

# PRAWDA sprawy

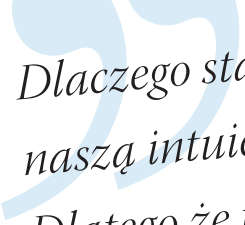


Danuta Terpiłowska,  
twórczyni terapii sercem  
tel.: 501 262 495

Intuicja jest stałym elementem naszego życia. Chcąc intuicję wykorzystywać, trzeba najpierw ją sobie uświadomić. Intuicja to informacja wpływająca z naszego źródła – z naszej wewnętrznej, niczym nie-sugerowanej prawdy, stanowiącej również naszą najszerszą pojmowaną wiedzę. Dlaczego tak istotne jest stosowanie intuicji we wszelkich działaniach z biznesem włącznie? Otóż dlatego, że decyzje podejmowane intuicyjnie zawierają najszersze spektrum danego tematu, ogarniają wszystkie dane. Co to oznacza w praktyce, jeśli chodzi o działanie w biznesie? Strategia analizowana wyłącznie umysłem ma ograniczone pole analizy. Dlaczego? Umysł analizuje tylko to, co zna. Umysł nie bierze pod uwagę – ponieważ nie jest w stanie dostrzec – tzw. warstwy niewidocznej, którą stanowią na przykład różnego rodzaju przekłama-

nia, świadomie bądź nieświadomie przekazane do analizy faktów. Intuicja jest największym bankiem danych wszechświata, wylapuje wszystkie dane „widoczne i niewidoczne” z tzw. przestrzeni (fizycy kwantowi używają terminu „sita ciszy”). Intuicja przetwarza wszystkie dane: nasze, partnerów, wszelkich okoliczności i – co należy szczególnie podkreślić – uwzględnia dobro nasze i ogółu. Dlaczego w biznesowym przedsięwzięciu podkreślane jest dobro wszystkich zainteresowanych? Dlatego że jakiegokolwiek działanie niezgodne z ogólnie przyjętymi zasadami prawości powoduje dysharmonię, zataczającą bardzo szeroki krąg, sprawiającą w konsekwencji – wcześniej czy później – negatywne skutki naszych działań u wszystkich biorących udział w danym dziele tworzenia. Pozornie osiągnęliśmy sukces, sprawa dopięta. Zainteresowani zado-

woleni, ale czy wszyscy? Czy nie zostały naruszone na przykład prawa natury, czy ktoś nie został pominięty bądź niedoceniony? W końcowym efekcie ma to znaczenie dla wszystkich zainteresowanych. Intuicja w naturalny sposób eliminuje wszelką dysharmonię i negatywne skutki naszego działania w wymiarze mikro- i makrobiznesu. Warto zatem uwzględnić działanie intuicyjne – efekty będą pozornie skromniejsze, ale pewne i bez negatywnych konsekwencji. Intuicja szczególnie mocno rozwinięta jest u kobiet. Kobiety chętniej z niej korzystają i ufają jej. W Ameryce dar intuicyjnego diagnozowania przez kobiety wykorzystują wielkie koncerny do badania rynku, przed wypuszczeniem nowego produktu. Okazało się bowiem, że klasyczne badanie rynku czasami zawodzi. Kobiety udowodniły, że potrafią intuicyjnie dokładniej i trafniej zdiagnozować rynek zbytu, co



*Dlaczego stawiamy na nasze serce,  
naszą intuicję i naszą prawdę?  
Dlatego że to NASZE ŻYCIE  
i tylko my ponosimy za nie  
odpowiedzialność*

zostało usankcjonowane i wykorzystane w amerykańskim biznesie przez zatrudnienie kilku pań w charakterze intuicyjnego diagnostyka.

Intuicja w biznesie stała się faktem. Korzystajmy więc z naszego daru nie tylko w tej dziedzinie. Intuicja to

również zaufanie samemu sobie.

Ufając sobie, eliminujemy lęk przed niewiadomą. Wolni od lęku działamy spontanicznie i kreatywnie. Pozwalamy sobie na śmiałe marzenia i realizujemy je nie tylko w biznesie.

A teraz przejdźmy do istoty intuicji jako prawdy w życiu i w biznesie. Czym zatem jest prawda? Dla każdego prawda w danej kwestii jest inna. Jak wobec tego podejść do prawdy, by w konsekwencji znaleźć w danej sprawie konsensus? Otóż prawda pozornie dla każdego jest inna, ponieważ gdy uświadomimy sobie, że źródłem prawdy jest nasze samopoczucie, które – gdy je w sobie odkrywamy i uwzględniamy – nie zawodzi nas, wiemy, kiedy działamy i odbieramy istotę sprawy pozytywnie lub negatywnie. Trudno czasami dociec prawdy, gdy sprawa dotyczy wielu osób, zwłaszcza że biznes nierzadko ma szeroki zasięg działania.

Jednak nie od szerokości i zakresu działania zależy prawda w życiu i w biznesie. „Prawda sprawy” zależy głównie od decydentów, którzy w firmie podejmują kluczowe decyzje, a w życiu prywatnym jesteśmy to my sami. W firmie do podejmowania decyzji włączają się doradcy z różnymi, bywa, że nie do końca obiektywnymi propozycjami.

W życiu prywatnym z reguły liczymy na siebie bądź radzimy się zaufanych osób.

Jak ustrzec się podejmowania decyzji „nie najwyższej racji”, biorąc pod uwagę bliższe i dalsze konsekwencje naszych działań, zważywszy, że każdy doradca w życiu i w firmie ma swoją prawdę?

I tu po raz kolejny kłania się nasza, powtarzam, nasza intuicja. Tylko w ten sposób wewnętrzne przekonanie, mimo zewnętrznego doradztwa, daje gwarancję i spokojny sen, że decyzja, bez względu na opór innych zainteresowanych, jest słuszna. Tak postępowali wielcy tego świata – prawdziwie wielcy, którzy rzeczywiście więcej wiedzieli i więcej czuli od innych. Swoją mądrością i przenikliwością intuicyjnie wybierali miejsca na budowę zamków, zakładanie osad czy miast, czekając na znaki, słuchając głosu swojej prawdy.

Tak również postępujemy my (jeżeli mamy świadomość intuicji, wewnętrznej prawdy i głosu naszego serca), gdy decydujemy się na związki, małżeństwo, wychowywanie dzieci, relacje z bliskimi, dobór znajomych i przyjaciół. Zawsze gdy kierujemy się intuicją i naszą wewnętrzną prawdą, bez lęku dopuszczając do głosu chętne do współpracy otwarte serce, nasze życie,

nasze związki, bliższe i dalsze, stają się cieplejsze, bardziej serdeczne i szczerze, a praca przyjemnością, miast ciężkim, stresującym obowiązkiem.

Przy takim podejściu życie staje

się lżejsze, przyjaźniejsze, lepsze.

Dlaczego? Dlatego że słuchając intuicji i prawdy naszych serc, współgramy ze sobą i z prawdą wszechświata – wewnętrzną prawdą nas wszystkich. Płyniemy z prądem życia, z prądem harmonii wszechświata, czyli wszystkich zainteresowanych i – nie bójmy się tego powiedzieć – z prądem miłości naszych serc, które nigdy się nie mylą, tylko my nie zawsze umiemy ich słuchać.

Jeżeli przyjmujemy nowego pracownika, posłuchajmy głosu naszego serca, posłuchajmy intuicji. Spróbujmy zaufać sobie i obserwujmy, co z tego wyniknie. Początek nie musi być doskonały, ale czy nie warto zacząć przygody ze swoją prawdą, powtarzam – swoją prawdą, ze swoją intuicją i co najważniejsze, z głosem własnego serca?

Dlaczego stawiamy na nasze serce, naszą intuicję i naszą prawdę? Dlatego że to NASZE ŻYCIE i tylko my ponosimy za nie odpowiedzialność. Przy takim podejściu do życia oszczędzimy sobie zrzucania winy na innych, urazów i pretensji, które są jednymi z podstawowych powodów naszych chorób, smutku i braku radości w naszym życiu. Miejmy świadomość, że wszelkie anse kładą się cieniem na radość i sens życia, zastaniając piękno i niezwyczajność – naszego życia. ■